

Międzynarodowe światłowody z furtką dla władz USA?

11 lipca 2013

Firmy kontrolujące międzynarodowy ruch internetowy są zobowiązane do współpracy z władzami USA i posiadają personel, który zapewnia im dostęp do kluczowej infrastruktury – donosi The Washington Post. Amerykańska inwigilacja może znacznie wykraczać poza PRISM.

Amerykańska elektroniczna inwigilacja, której rozmiary ukazały ostatnie wycieki, kojarzona jest głównie z programem PRISM. Warto jednak pamiętać, że PRISM może być tylko elementem większej układanki, być może nie najważniejszym.

Slajdy z tajnej prezentacji, które ujawniły PRISM, wspominały o stosowaniu równolegle dwóch metod zbierania informacji. PRISM to wyciąganie danych z serwerów firm IT, ale dodatkowo slajdy wspominają o metodzie „Upstream”, która ma być zorientowana na zbieranie danych przepływających przez światłowody.

W ubiegłą niedzielę The Washington Post opublikował kolejną partię informacji na temat amerykańskich praktyk. Zdaniem gazety Amerykanie zabezpieczyli sobie dostęp do międzynarodowej infrastruktury telekomunikacyjnej, podpisując odpowiednie porozumienia z firmami, które są operatorami sieci szkieletowych.

Jedno z takich porozumień zostało podpisane jeszcze w 2003 roku z firmą Global Crossing, której sieć łączyła 27 krajów na czterech kontynentach. Władze USA wymagały od firmy utworzenia specjalnego „centrum operacyjnego” na terenie USA, które w razie potrzeby miało być do dyspozycji władz w ciągu 30 minut.

Według The Washington Post władze USA naciskają na inne firmy, aby te podpisywały podobne porozumienia. W przeciwnym razie

przyznawanie niezbędnych licencji przez Federalną Komisję Łączności (FCC) może się opóźniać. Firmy mogą być zobowiązane np. do tworzenia specjalnych komórek zatrudniających pracowników amerykańskich służb, którzy zapewniają dostęp do infrastruktury, gdy władze USA tego chcą.

Już w ubiegłym miesiącu amerykańska przedstawicielka kongresu przyznała, że PRISM to wierzchołek góry lodowej. Pojawiały się też informacje o tym, że amerykańskie władze współpracują z tysiącami firm, w ramach tajnych porozumień, a wśród tych firm są także operatorzy sieci telekomunikacyjnych. Wydaje się to pasować do doniesień The Washington Post.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)